

Na sprowadzenie prochów Napoleona



JULIUSZ SŁOWACKI

Na sprowadzenie prochów Napoleona

I

I wydarto go z ziemi — popiołem,
I wydarto go wierzbie płaczącej,
Gdzie sam leżał ze sławy aniołem,
Gdzie był sam, nie w purpurze błyszczącej,
Ale płaszczem żołnierskim spowity,
A na mieczu jak na krzyżu rozbity.

Grób, Ojczyzna, Żołnierz,
Rycerz

II

Powiedz, jakim znalazłeś go w grobie,
Królewicu, dowódczo¹ korabli²? —
Czy rąk dwoje miał krzyżem na sobie?
Czy z rąk jedną miał przez sen na szabli?
A gdyś kamień z mogiły podźwignął,
Powiedz, czy trup zadrżał, czy się wzdrygnął?

III

On przeczuwał, że przyjdzie godzina,
Co mu kamień grobowy rozkruszy;
Ale myślał, że ręka go syna
W tym grobowcu podźwignie i ruszy,
I łańcuchy zeń zdejmie zabójcze,
I na ojca proch zawoła: — Ojcze!

IV

Ale przyszli go z grobu wyciągać,
Obce twarze zajrzały do lochu;
I zaczęli prochowi urągać,
I zaczęli nań wołać: — Wstań, prochu!
Potem wzięli tę trochę zgnilizny
I spytali — czy chce do ojczyzny? —

V

Szumcie! szumcie więc morza lazury,
Gdy wam dadzą nieść trumnę olbrzyma!
Piramidy! wstępujcie na góry

¹dowódzca — dziś popr.: dowódca. [przypis edytorski]

²korabl (z ros.) — statek. [przypis edytorski]

I patrzajcie nań wieków oczyma!
Tam! — na morzach! — mew gromadka szara
To jest flota z popiołami Cezara.

VI

Z tronów patrzą szatany przestępne,
Car wygląda blady spoza lodów,
Orły siedzą na trumnie posępne
I ze skrzydeł krew trzęsą narodów.
Orły, niegdyś zdobywczę i dumne,
Już nie patrzą na słońce — lecz w trumnę.

VII

Prochu! prochu! o leż ty spokojny,
Gdy usłyszysz trąby śród odmetu,
Bo nie będzie to hasło do wojny,
Ale hasło pacierzy — lamentu...
Raz ostatni hetmanisz ty roty!
I zwyciężysz — lecz zwycięstwem Golgoty.

VIII

Ale nigdy, o nigdy! choć w ręku
Miałeś berło, świat i szablę naga,
Nigdy, nigdy nie szedłeś śród jęku
Z tak ogromną litości powagą,
Z taką mocą... i z tak dumnym obliczem,
Jak dziś, wielki! gdy powracasz tu niczem.

1 czerwca 1840.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/na-sprowadzenie-prochow-napoleona>

Tekst opracowany na podstawie: Juliusz Słowacki, Dzieła Juliusza Słowackiego. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe, t. I., Wiersze drobne, wyd. Bronisław Gubrynowicz, Lwów 1909

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.